



Pionierska działalność franciszkanów w Kołobrzegu po II wojnie światowej

o. Robert Wołyniec¹

Opisując problematykę życia franciszkanów w powojennym Kołobrzegu trzeba wspomnieć o kilku konstytutywnych aspektach. Pierwszym z nich jest praca duszpasterska podejmowana przez zakonników nie tylko w mieście, lecz także w całym powiecie kołobrzeskim. Wiązała się ona nierozdzielnie z koniecznością rewitalizacji zrujnowanych kościołów i doprowadzenia ich do potrzeb kultu Bożego. Na szczególną uwagę zasługują wysiłki związane z przejęciem i stopniową odbudową kołobrzesckiej katedry. Racja uzasadniająca pionierskość działań podejmowanych przez zakonników tkwi w ich przybyciu z centralnych i południowych części Polski na całkowicie nowe i nieznane im dotychczas tereny poniemieckie, na których do niedawna dominował protestantyzm. Procesy adaptacyjne nie ograniczały się do działań osadniczych, ale przede wszystkim ukierunkowane były na pozyskanie przychylności napływającej zewsząd ludności, a także na zapewnienie elementarnych warunków socjalnych. To wszystko ukazuje heroiczną postawę franciszkanów, którzy nie pozwolili się zniechęcić licznymi przeciwnościami, lecz odnaleźli się w niełatwych warunkach, nierzadko w oddaleniu od wspólnoty, która jest elementem ich tożsamości zakonnej. Trzeba także nadmienić o nieprzychylniej postawie władz państwowych, piętrzących trudności w funkcjonowaniu duszpasterstwa parafialnego i prac renowacyjnych w przejętych świątyniach.

Franciszkanie trwale wpisali się w powojenną historię Kołobrzegu, stając się pionierami w budowaniu struktur Kościoła w tym mieście. Ich przybycie na Ziemię Odzyskane w 1945 r. było wyrazem zakonnego posłuszeństwa i kapłańskiej gorliwości. Na miarę swych możliwości starali się zaspokoić duchowe potrzeby polskiej ludności przybywającej na Ziemię Zachodnie. Władze państwowe, zainteresowane sprawnym zasiedlaniem Ziemi Odzyskanych, zwróciły się do Urzędu Prowincjalnego Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie z prośbą „o wzmocnienie akcji organizacyjnej i obsadę możliwie największej ilości parafii na Ziemiach Odzyskanych”², napływająca zewsząd ludność uzależniała bowiem osiedlenie się w danej miejscowości od istnienia funkcjonującego kościoła oraz obecności kapłana rzymskokatolickiego. Był to niewątpliwie czynnik stabilizacyjny, na którym bardzo zależało władzom państwowym. O. Maurycy Madzurek, prowincjał Prowincji Warszawskiej Matki Bożej Niepokalanej rezydujący w Niepokalanowie w odpowiedzi na wspomnianą prośbę niezwłocznie wysłał jedenastu młodych, pełnych gorliwości ojców, na Prusy Wschodnie oraz jedenastu ojców³ na Ziemię Zachodnie. Oprócz Kołobrzegu objęli takie parafie jak: Bledzew, Lębork, Ustka, Sławno, Darłowo, Koszalin, Szczecin-Dąbie, Gryfino⁴. Każdy zakonnik zaopatrzony był w paramenty liturgiczne, których próżno by szukać w zniszczonych, a przede wszystkim poprotestanckich kościołach. Przybywanie kapłanów katolickich do danej miejscowości było procesem całkowicie spontanicznym, gdyż z tego okresu nie ma żadnych konkretnych ustaleń episkopatu dla Ziemi Odzyskanych⁵. Proces osadniczy przybywających franciszkanów nie odbywał się według jakichkolwiek jasno określonych przez władze kościelne czy zakonne wytycznych, lecz według osobistych decyzji duchownych. Stanowisko Kościoła pojawiło się dopiero kilka miesięcy później, 5 grudnia 1945 r., kiedy to prymas Polski, kard. August Hlond, wystosował apel do przełożonych zakonnych, zgromadzonych na Jasnej Górze, o pomoc pasterską na Ziemiach Zachodnich i Północnych⁶.



Pierwszy franciszkanin

Pierwszy franciszkanin, o. Polikarp Maciejowski, dotarł do Kołobrzegu najprawdopodobniej w sierpniu 1945 r.⁷ Młody, 30-letni zakonnik, z zaledwie 4-letnim doświadczeniem kapłaństwa zastał w Kołobrzegu ciężkie warunki⁸, nic więc dziwnego, że po przyjeździe, przechadzając się wśród ruin miasta długo rozważał decyzję o pozostaniu w tym miejscu. Jak podają zapiski, Kołobrzeg liczył wówczas zaledwie ok. 500 mieszkańców⁹. Widok doszczętnie zrujnowanych kościołów nie napawał entuzjazmem. Zniszczona 5-nawowa kolegiata podzielała los leżących w gruzach protestanckich kościołów św. Mikołaja i św. Jerzego (ze szpitalem) oraz katolickiego kościoła św. Marcina. Ocalał jedynie kościół protestancki, znany przed wojną jako „Nonenkirche”¹⁰, bowiem ul. Katedralna zwała się Nonenstrasse. Przy kościele znajdował się budynek, w części służący pastorom emerytom, a w części diakoniom, obsługującym protestancki kościół garnizonowy¹¹. O. Polikarp zamieszkał w ich domu, obejmując ten najmniej zniszczony¹², nieduży kościółek w pobliżu katedry. Znalazły się tym samym warunki do założenia parafii w centrum miasta. Co ciekawe, pierwsze dokumenty przywołują parafię Niepokalanego Poczęcia NMP a nie św. Marcina¹³. Można zatem przypuszczać, że o. Polikarp nie wiedział o istnieniu przedwojennej parafii katolickiej św. Marcina w Kołobrzegu. Oficjalnie otrzymał wkrótce od władz lokalnych świątynię z leżącymi nieopodal zabudowaniami¹⁴. Pierwszy burmistrz Kołobrzegu, inż. Stefan Lipicki wspomina, że „pierwsze nabożeństwo odbyło się w połowie lipca przed kościołem na wolnym powietrzu. Wierni siedzieli na rozstawionych krzesłach i ławkach. W nabożeństwie tym wziął udział minister Matuszewski”¹⁵. To spostrzeżenie może przemawiać za tym, że o. Polikarp przybył do Kołobrzegu już w lipcu, a nie jak twierdzi zapis kronikarski - w sierpniu 1945 r.¹⁶. Inna notatka podaje, że o. Polikarp głosił kazanie na św. Antoniego (13 czerwca) i po tym odpuście mógł wyjechać na zachód.

Pierwszy franciszkanin, pełen energii, czym prędzej zabrał się za organizację duszpasterstwa i za przygotowania do uroczystości poświęcenia kościoła. Nowi mieszkańcy Kołobrzegu chętnie pomogli mu w uporządkowaniu kościoła, naprawie ubytków i wyposażeniu wnętrza. Wierni włączali się w życie parafialne, troszczyli się o potrzeby kościoła i zapewniali utrzymanie¹⁷. W międzyczasie w ruinach kołobrzeskich kościołów franciszkanin znalazł główny ołtarz z figurą Niepokalanego Poczęcia oraz dzwon zburzonego katolickiego kościoła św. Marcina. Z pomocą diakonisek przyniósł cenne znaleziska do funkcjonującego kościoła. Obecność ówczesnego ministra spraw wewnętrznych, p. Matuszewskiego na Mszy św. podczas poświęcenia kościoła pod wezwaniem Niepokalanego Poczęcia NMP 12 sierpnia 1945 r.¹⁸ może świadczyć o randze tego wydarzenia. Także we wspomnieniach Władysława Ciesielskiego, pełnomocnika rządu na Obwód Kołobrzeski, otwarcie pierwszego katolickiego kościoła nazwane jest „bardzo ważnym wydarzeniem w mieście”¹⁹.

Kołobrzeg zdobyty przez wojska sprzymierzone 18 marca 1945 r., po dwutygodniowej walce, budził się do nowego życia. Przybywali tu Polacy ze wszystkich stron: przeważnie młodzi ludzie z Kujaw, spod Warszawy, z Lubelszczyzny, repatrianci zza Bugu. Jak przekazują kroniki klasztorne „oderwanie się od najbliższych, pewien dobrobyt, otoczenie i atmosfera powojenna przyczyniły się do szerzenia się pijactwa i rozpusty. Szabrownicy szukali tu łatwego zysku, inni w poszukiwaniu pracy i chleba osiedlali się mimo płonących jeszcze domów, rabusiów i strzelaniny. Inż. Stefan Lipicki, powojenny burmistrz Kołobrzegu, mianowany 30 kwietnia 1945 r., oprócz wspomnianych szabrowników wśród największych trudności wymienia także: brak żywności, brak wody do picia, brak prądu, pożary oraz stan sanitarny miasta²⁰. „Obok wzorowych katolików Kołobrzeg zamieszkiwali także ludzie zmaturalizowani, żądni zysku, mało żłyci z Kościołem i niekřępujący się Bożymi nakazami”²¹.



O. Polikarp nie ograniczał się w swojej pracy duszpasterskiej wyłącznie do Kołobrzegu. Podczas zaledwie rocznego pobytu w tym mieście zdołał poświęcić 8 okolicznych kościołów: w Korzystnie, Gościnie, Ustroniu Morskim, Niemierzu, Czerninie, Charzynie, Dygowie i Wrzosowie²². Kościoły poprotestanckie stawały się świątyniami filialnymi parafii św. Marcina w Kołobrzegu. Przy rozległym terenie pracy pierwszemu proboszczowi doskwierał brak środków lokomocji. Na nabożeństwa czy wezwania do chorych udawał się przeważnie za pomocą furmanek a niekiedy koleją. Zorganizowane napady stwarzały wówczas spore niebezpieczeństwo. „Po napadzie na plebanię pierwszy proboszcz otrzymał pozwolenie na posiadanie broni. Okazała się być potrzebna, gdy jechał do Niemierza odprawić pasterkę”²³. Wszystkie wyzwania o. Polikarp musiał podejmować samodzielnie ze względu na brak wikariusza. Dopiero jego następcy mogli cieszyć się pomocą duszpasterską drugiego kapłana.

Kolejni duszpasterze

Zaledwie rok po przybyciu o. Polikarpa nastąpiła zmiana na stanowisku proboszcza. Nowy duszpasterz, o. Stefan Leitholz, przybył do Kołobrzegu ze Skarżyska 10 października 1946 r.²⁴ O. Stefan został zapamiętany jako młody, energiczny, przedsiębiorczy, rozmowny i powszechnie lubiany kapłan. Organizował loterie i inne imprezy z przeznaczeniem na cele religijne. Za jego bytności uruchomiony został kościół przy ul. Szczecińskiej²⁵, dokonano poświęcenia organów 21 grudnia 1947 r. a także pomalowano kościół parafialny w październiku 1948 r.²⁶ Ważnym wydarzeniem było także bierzmowanie, którego udzielił dla 1100 osób ks. Edmund Nowicki, administrator Administracji Apostolskiej Kamieńskiej, Lubuskiej i Pralatury Pilskiej. Miało to miejsce 6 maja 1948 r. O ważności tego wydarzenia świadczą zapiski ogłoszeń parafialnych: „Domy, któredy będzie przechodzić Jego Eksceleńcja proszę udekorować girlandami, zielenią i flagami. Niech nie

zabraknie w tym dniu nikogo, kto w Boga wierzy! Niech każdy spełni swój obowiązek katolika i Polaka!"²⁷ W tym czasie życie w Kołobrzegu powoli się normalizowało, liczba ludności zwiększała się z każdym dniem, a zniszczone miasto osiągnęło liczbę 8000 mieszkańców²⁸. Dla sprostania zwiększającym się potrzebom duszpasterskim jesienią 1947 r. o. Stefan otrzymał wsparcie w osobie wikariusza. O. Julian Kruczek rozpoczął wówczas pracę jako prefekt w szkole ogólnokształcącej. W Kołobrzegu pracował do 1951 r.²⁹

Trzeci proboszcz, o. Alfons Neumann podczas swojej trzyletniej obecności (1950-1953) zatroszczył się o ogrzewanie w kościele przy katedrze, zadbał też o kościół filialny w Charzynie, w którym nastąpiło malowanie i zakupiono do niego figurę Serca Jezusowego i obraz Matki Bożej Częstochowskiej³⁰. Zakupiony przez o. Alfonsa samochód ułatwiał sprawną obsługę oddalonych kościołów filialnych.

Czwarty proboszcz parafii św. Marcina, o. Szymon Grodzki (1953-1959) na kartach kroniki³¹ odzwierciedlił obraz religijny parafii. Na uwagę zasługuje coraz większa identyfikacja z Kościołem czy też pragnienie manifestowania postaw religijnych poprzez budowanie niemal w każdej wiosce krzyża przydrożnego bądź kapliczki. Napływające ofiary ze strony parafian umożliwiały zakup znacznej ilości szat i przyborów liturgicznych, nie brakło jednakże kapłańskich trosk. O. Alfons ubolewał nad istnieniem około 200 małżeństw niesakramentalnych na terenie parafii, dostrzegał liczne zaniedbania wojenne, brak wiedzy religijnej, materializm parafian. Znaczna liczba rodzin niewierzących, obojętnych, a nawet wrogo usposobionych do Kościoła i kapłana sprawiała, że coroczna wizyta duszpasterska, zwana „kolędą”, była przez o. proboszcza Szymona Grodzkiego nazwana „jednym z najbardziej przykrych zajęć na terenie parafii”³². Praca o. Grodzkiego została doceniona przez ks. bpa Wilhelma Plutę, który 17 listopada 1958 r. mianował go dziekanem dekanatu Świdwin³³.



Posługa duszpasterska franciszkanów powoli stabilizowała się w połowie lat 50. na skutek zwiększenia składu personalnego. Od 1954 r. proboszcz mógł liczyć na pomoc dwóch wikariuszy. W lutym 1954 r. do Kołobrzegu przybył o. Piotr Mielczarek, duszpasterz dzieci i młodzieży, a w maju 1954 r. o. Edmund Grała³⁴. Dzięki ich obecności w kościołach filialnych mogły być odprawiane msze św. regularnie w każdą niedzielę. W 1958 r. parafia kołobrzeska wzbogaciła się o neoprezbiterów: o. Seweryna Parafińskiego i o. Marcelego Badeńskiego³⁵, którzy już w pierwszych miesiącach pobytu zorganizowali jasełka w kościele św. Krzyża³⁶.

W związku z przygotowaniem do jubileuszu 1000-lecia chrztu Polski, na polecenie ks. prymasa i kurii biskupiej, w parafii kołobrzeskiej odbyły się misje święte od 5 do 13 września 1959 r. Prowadzili je oo. redemptoryści ze Szczecinka. Każdego dnia w naukach misyjnych uczestniczyło około 4.000 parafian, 7.000 osób skorzystało ze spowiedzi. Zwieńczeniem misji było poświęcenie i postawienie krzyża misyjnego podczas procesji z kościoła parafialnego do prezbiterium kolegiaty. Misje zaowocowały kościelnymi ślubami kilkunastu par³⁷.

Piąty proboszcz parafii, o. Piotr Mielczarek, przybył do parafii 26 września 1959 r. z Elbląga. Poznał już wcześniej Kołobrzeg, gdy przebywał tam jako wikariusz parafii od 11 lutego 1954 do 8 marca 1957 r.³⁸ 8 marca 1960 r. został powiatowym wizytatorem nauki religii w szkołach podstawowych i średnich³⁹. 1 grudnia 1960 r. po utworzeniu dekanatu kołobrzeskiego, powierzono mu urząd dziekana⁴⁰. Ks. bp Jerzy Stroba, odwiedzając Kołobrzeg w dniach 11-13 czerwca 1960 r. pozytywnie ocenił pracę duszpasterską franciszkanów. „W czasie wizytacji stwierdziliśmy gorliwą pracę ks. proboszcza i jego współpracowników, zapał w podnoszeniu życia religijnego. W wyniku wizytacji również stwierdzono, że zmiana na stanowisku proboszcza dodatnio wpłynęła na pracę duszpastersko-katechetyczną, jak również na administracyjną. W dziale katechizacji prace rozwinięto, zaplanowano lepszy kon-

takt z rodzicami oraz zorganizowano lekcje religii dla młodzieży pozaszkolnej. W ostatnim czasie wiele zrobiono w dziale administracyjnym i gospodarczym, szczególnie w zabezpieczeniu i uporządkowaniu prezbiterium katedry i kościołów filialnych. Podkreślić trzeba również gorliwość ks. proboszcza w sprawianiu systematycznym naczyń i paramentów liturgicznych dla kościoła parafialnego i filialnych dotychczas bardzo słabo zaopatrzonych⁴¹. Podczas bierzmowania ks. bp Jerzy Stroba razem z ks. bp. Ignacym Jeżem udzielili sakramentu bierzmowania 1036 osobom⁴². Podobnie po wizytacji prowincjałskiej przeprowadzonej przez o. prowincjała Tytusa Strzelewicza wyrażone zostało uznanie wobec ofiarnej posługi franciszkanów: „olbrzymi teren i zakres prac wymaga od wszystkich najwyższego nakładu sił (...) Pewną praktyczną autonomię posiadają ojcowie zamieszkali osobno, ale okupioną skromniejszymi warunkami materialnymi oraz pracą fizyczną przy swoich kościołach. U wszystkich jednak zakonników zauważa się entuzjazm i ochotę do pracy”⁴³.

Szczególnym wydarzeniem było Nawiedzenie Obrazu Matki Bożej Częstochowskiej w lutym 1962 r. Franciszkanie dołożyli starań, by ta akcja duszpasterska była jak najlepiej przygotowana i przeżyta. Na wszelki sposób starali się zmobilizować parafian do wzięcia udziału w uroczystości. Wykorzystywali do tego celu wizytę kolędową rodzin, ogłoszenia duszpasterskie, list pasterski, kazania. Nawiedzenie poprzedzone było triduum przygotowawczym, podczas którego nauki w każdym kościele głosiło dwóch ojców⁴⁴. Wydarzenie to wpłynęło na pogłębienie religijności parafian, uczestniczyło w nim bardzo wiele osób. Także podczas nocnych adoracji kościoł parafialny był wypełniony po brzegi. Konkretnymi owocami była obecność 10.000 parafian oraz wielkie nawrócenia. W wielu domach znalazły się wizerunki Matki Bożej Częstochowskiej, rodziny podjęły postanowienie systematycznego odmawiania „dziesiątka” różańca wraz z najbliższymi, a 12 par zdecydowało się zawrzeć sakramentalny związek



małżeński, nastąpiła widoczna poprawa frekwencji na lekcjach religii⁴⁵.

Wizytacja dziekańska z 25 września 1962 r. dostrzegła zarówno rozliczne trudności duszpasterzy, jak również starania franciszkanów: „parafia trudna do prowadzenia ze względu na wczasy i ciągle zmieniający się element ludzki (wojsko) oraz na znaczny procent rozbitych małżeństw i konkubinatów. Dzięki jednak wysiłkowi miejscowych duszpasterzy poziom życia religijnego w parafii wzrasta”⁴⁶.

Odbudowa kolegiaty

Nie lada wyzwaniem dla franciszkanów była troska o stan katedry. Długi okres walk o Kołobrzeg, a zwłaszcza pamiętny dzień 18 marca 1945 r. pozostawił i na niej swoje piętno. Potężna, wysoka wieża stała się celem ostrzałów armatnich. Spłonęły dachy, runęły olbrzymie sklepienia, spore ubytki były także w murach zewnętrznych, filary znacznie wychyliły się od pionu, uległ zniszczeniu i wypaleniu prawie cały wystrój wnętrza, ambona, organy, dzwony. Nad gruzowiskiem obumarłego miasta wznosił się jedynie kikut wieży, mocno zniszczony, o spękanych murach, bez zwieńczających ją hełmów⁴⁷. Z wypalonego i zniszczonego wnętrza udało się uratować zaledwie niektóre zabytki, m.in. chrzcielnicę, świecznik zwany koroną Schliefenów, stalle, kilka obrazów i tryptyki. Na wstępne prace zabezpieczające przy ruinach kolegiata musiała jednak nieco poczekać. Wykonano je dopiero w latach 1946-48. Uzupełniono wówczas sklepienie w prezbiterium oraz zrekonstruowano dach, który przykryto dachówką. Szczyt wschodni pomiędzy prezbiterium i nawą wypełniono deskami, a zwalony narożnik południowo-zachodni skrajnej nawy południowej wymurowano do wysokości ok. 2 metrów. Zamurowano okna oraz drzwi, a wypalony korpus wieżowy przykryto prowizorycznym dachem z drewna i papy⁴⁸.

Kolegiata – w części stanowiącej prezbiterium – formalnie została przekazana parafii kołobrzeszkiej dopiero

20 sierpnia 1957 r.⁴⁹ Wtedy też o. proboszcz Szymon Grodzki, za namową o. Aleksandra Żuchowskiego, przystąpił do odbudowy prezbiterium. Inwestycja pochłonęła około 200 000 zł⁵⁰. Odbudowane prezbiterium zostało poświęcone 20 czerwca 1958 r. przez wikariusza kapitulnego gorzowskiego ks. prałata Józefa Michalskiego. Nawy i wieża były własnością państwa i zamienione zostały na Muzeum Oręża Polskiego⁵¹.

Prezbiterium to zaledwie część kolegiaty. Franciszkanie zabiegali o pozwolenie na rozpoczęcie i prowadzenie odbudowy całej świątyni. Na potwierdzenie swoich starań przytaczali racje historyczne, prestiżowe i urbanistyczne. Pomocy szukali interweniując w Urzędzie do Spraw Wyznań w Warszawie, w Ministerstwie Kultury i Sztuki oraz u ks. prymasa⁵². Sprawą odbudowy kołobrzesckiej kolegiaty franciszkanie chcieli zainteresować episkopat Polski w związku z planowanymi obchodami polskiego Millenium. Chcieli także pozyskać przychyłność Polonii amerykańskiej.

Duszpasterze kołobrzescy zmagali się z problemem braku wystarczającej przestrzeni sakralnej. Zarówno kościół parafialny jak i niedawno odnowiony kościół filialny pw. Św. Krzyża były niewielkich rozmiarów. Nie mogąc w dalszym ciągu uzyskać pozwolenia na odbudowę kolegiaty o. proboszcz Piotr Mielczarek wystąpił do kurii biskupiej w Gorzowie Wielkopolskim z wnioskiem o pozwolenie na budowę nowego kościoła parafialnego w Kołobrzegu. Jego lokalizację można było zaplanować na miejscu dawnego kościoła parafialnego św. Marcina, na placu kościelnym przy ul. Zwycięzców i Źródlanej⁵³.

Duszpasterstwo w kościołach filialnych

Terytorium kołobrzesckiej parafii było niezwykle rozległe. Na jej terenie znajdowały się wioski posiadające kościoły filialne. Po przybyciu franciszkanów w 1945 r. kościoły te, po niezbędnym odnowieniu, zostały uroczystie poświęcone i oddane dla celów służby Bożej. Obsługiwali



je franciszkanie. Po pewnym czasie w niektórych z tych miejscowości duchowieństwo diecezjalne utworzyło samodzielne parafie. Najdłużej przy parafii pozostały miejscowości Charzyno i Korzystno oraz kościół św. Krzyża w Kołobrzegu. Z czasem i one stały się najpierw wikariatami, a następnie samodzielnymi parafiami.

Pierwsza wzmianka o Charzynie datowana jest na 1220 r.⁵⁴ XIII-wieczny kościół uległ zniszczeniu. Późniejszy neogotycki, murowany kościół, zbudowany został w XIX w., a poświęcony został przez o. Polikarpa Maciejowskiego 25 grudnia 1945 r., pod wezwaniem św. Franciszka z Asyżu. W następnych latach ośrodek ten obsługiwali następcy o. Polikarpa dojeżdżający z Kołobrzegu. Oprócz pieczy duszpasterskiej franciszkanie zajmowali się także niezbędnymi remontami i wyposażaniem wnętrza. Za czasów o. Alfonsa Neumanna (1950-1953) kościół w Charzynie został odmalowany oraz wzbogacony o figurę Serca Jezusowego oraz wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej⁵⁵. W 1960 r. utworzono tu samodzielny ośrodek duszpasterski, w którym prowadzono księgi parafialne. Do tego ośrodka, obok Charzyna, należał także zabytkowy kościół w Niemierzu oraz wsie: Ołóżna, Przećmino i Rozcięcino. Pierwszym włodarzem nowo utworzonego ośrodka duszpasterskiego został o. Leopold Chojnacki (1960-1965). Warunki egzystencji kapłana były trudne. Początkowo zamieszkiwał w zakrystii, później zaś wynajmował skromne i niedogodne mieszkanie. Prezydium Powiatowej Rady Narodowej wszelkimi sposobami chciało uniemożliwić o. Leopoldowi zamieszkanie w Charzynie. Na uwagę zasługuje nieugięta postawa kapłana, który nie dawał za wygraną. Uciekał przed represjami, przeprowadzając się z mieszkania do mieszkania, nie chcąc pozostawić miejscowej ludności bez opieki duszpasterskiej⁵⁶. Powiatowa Rada Narodowa w Kołobrzegu uniemożliwiła franciszkaninowi zakup budynku w Charzynie, który miałby stanowić zaczątek nowej parafii⁵⁷. W następnych latach w Charzynie posługiwali o. Lesław Czerniawski (1965-1970) i o. Cyprjan Spaliński (1970-1972)⁵⁸. O. Piotr Mielczarek czynił

wieloletnie starania o utworzenie odrębnej parafii w Chażynie, lecz napotykał na zdecydowany opór władz.

Wieś Korzystno znajduje się w odległości 5 km od Kołobrzegu. Duży, ceglany kościół zbudowany w 1866 r. poświęcony został 11 grudnia 1945 r. przez o. Polikarpa Maciejewskiego. Do 1959 r. był kościołem filialnym parafii św. Marcina w Kołobrzegu, następnie miał tu siedzibę samodzielny ośrodek duszpasterski, zarządzany przez: o. Ludwika Bartosza (1965-1968), o. Bonifacego Skorcka (1968-1972), o. Rafała Rogatti (1972-1973) i o. Pachomiusza Kruzela (1973-1975).

W pionierską działalność franciszkanów wpisuje się także praca duszpasterska przy poprotestanckim kościele św. Krzyża. Został on zbudowany w 1932 r. Po zakończeniu działań wojennych kościół ten znalazł się pod opieką wspólnoty katolickiej. Poświęcony został 16 grudnia 1948 r. przez drugiego proboszcza parafii św. Marcina, o. Stefana Leitholza. Był odtąd obsługiwany przez franciszkanów jako kościół filialny. Początkowo niewielu wiernych chciało uczęszczać do tego zaniedbanego kościoła: w nabożeństwach uczestniczyło zaledwie kilkadziesiąt osób⁵⁹. Z czasem podejmowane konieczne remonty (malowanie wnętrza, zainstalowanie nowego tabernakulum oraz stacji Drogi Krzyżowej)⁶⁰ oraz regularna obsługa duszpasterska w każdą niedzielę i święto wpłynęły na wzrost frekwencji wiernych. W 1958 r. udało się oczyścić i ogrodzić teren wokół kościoła⁶¹.

18 lutego 1959 r. przy kościele św. Krzyża został utworzony samodzielny ośrodek duszpasterski. Wiązało się to z przeprowadzką kapłanów z plebanii przy kolegiacie i zamieszkaniem nieopodal kościoła. Nie mając własnego klasztoru korzystali z uprzejmości zaprzyjaźnionych parafian, państwa Dmitrzaków, od których wynajmowali mieszkanie. Sytuacja ta utrzymywała się aż do roku 1973, kiedy to przy kościele został wybudowany klasztor. Jako pierwsi pieczę duszpasterską nad samodzielnym wikariatem objęli o. Aleksander Żuchowski i o. Zenon Karwel⁶². Ojcowie prowadzili systematyczną pracę duszpasterską



na wzór samodzielnej parafii, prowadząc dla swojego terytorium księgi parafialne. Z czasem ośrodek ten postarał się o własne pieczęcie. Wobec władz świeckich w dalszym ciągu występował proboszcz parafii, zamieszkały przy kościele NMP. Za opiekę duszpasterską przy samodzielnym ośrodku duszpasterskim odpowiadali następujący ojcowie: o. Aleksander Żuchowski (1959-1962), o. Pius Jakubowski (1962-1965) i o. Beniamin Banaszuk (1965-1973). 9 czerwca 1973 r. ks. bp Ignacy Jeż ustanowił parafię przy kościele św. Krzyża, a o. prowincjał Mariusz Paczowski 3 marca 1973 r. ustanowił klasztor pw. Podwyższenia św. Krzyża.

W 1960 r. franciszkanie wystarali się o przywrócenie kaplicy i zaangażowanie kapelana szpitala. Wydział Zdrowia nie chciał zgodzić się na przywrócenie kaplicy, zsalnając się brakiem miejsca, udało się jednakże uzyskać etat na stanowisku kapelana oraz pozwolenie na wzywanie kapelana do szpitala na żądanie chorego. Kapelanem Szpitala Powiatowego został o. Leopold Chojnacki⁶³.

Warunki mieszkaniowe franciszkanów

Poprotestancka plebania, w której zamieszkał o. Polikarp po przybyciu do Kołobrzegu w 1945 r., wymagała solidnego remontu. Z wielu względów nie było to możliwe. Dopiero w maju 1954 r., gdy gwardianem był o. Szymon Grodzki, franciszkanie zajęli się gruntownym remontem plebanii. Przede wszystkim przystąpiono do wyremontowania prawie niezamieszkałego dotąd parteru. Znajdujące się tam mieszkania były zanieczyszczone i zżarte przez grzyb. Udało się odnowić i pomalować kuchnię i sześć pokoi, dzięki czemu można było przenieść na dół kancelarię, kuchnię i jadalnię. Oprócz tego w ramach prac remontowych naprawiono dachy na plebanii, pomalowano podłogi, ściany i okna jak również przebudowano 14 pieców kaflowych.

Franciszkanie niedługo nacieszyli się odremontowaną plebanią. Już w 1959 r. władze państwowe przejęły na

własność budynki kościelne. 28 sierpnia 1959 r.⁶⁴ plebania została przejęta przez Gospodarkę Komunalną. Nie pomogły żadne odwoływania.

Znacznym utrudnieniem posługi duszpasterskiej kołobrzeskich franciszkanów była negatywna postawa władz. Szczególny przedmiot obaw kołobrzeskiej Służby Bezpieczeństwa stanowiła osoba o. Piotra Mielczarka⁶⁵. Przykładem takiego podejścia były próby władz dążących do likwidacji ruchu pielgrzymkowego. W 1959 r. sprawa o. Leopolda Chojnackiego, organizującego pielgrzymkę do Częstochowy trafiła do prokuratury. Władze nie mogąc znaleźć poważnych powodów, zarzuciły kapłanowi posłużenie się nieaktualną pieczęcią.

Wielkim ciosem dla prowadzonej przez franciszkanów działalności duszpasterskiej i katechetycznej była przymusowa i bezprawna eksmisja z plebanii parafii św. Marcina. Jedno skrzydło budynku było częściowo użytkowane przez lokatorów świeckich, a częściowo przeznaczone na dwie kaplice z ołtarzami, służące jako salki katechetyczne. Cały budynek został odbudowany ze zniszczeń wojennych przez parafię. Eksmisja wpisywała się w program wymyślnych szykan stosowanych przez ówczesne władze państwowe, dążące do odebrania Kościołowi prawa własności do użytkowanych kościołów, plebanii i domów katechetycznych. Za użytkowanie tych obiektów władze domagały się płacenia czynszów⁶⁶. Ówczesny proboszcz, o. Piotr Mielczarek, stosując się do obowiązujących wytycznych episkopatu, odmówił ich płacenia⁶⁷. Komisja Lokalowa Powiatowej Rady Narodowej po kilku bezskutecznych upomnieniach 19 czerwca 1963 r.⁶⁸ wydała decyzję, na mocy której miała być dokonana eksmisja z części użytkowanej przez parafię. Zarządzenie egzekucyjne zostało wydane przez miejską Radę Narodową 24 czerwca 1963 r.

Eksmisja została przeprowadzona 22 sierpnia 1963 r.⁶⁹ przez Tadeusza Płóciennika, kierownika Wydziału do Spraw Wyznań, jego zastępcę, 10 urzędników z Wojewódzkiej Rady oraz przywiezionych do tego celu robotników. Gdy robotnicy odmówili rozebrania ołtarza oraz



wtargnięcia za klauzurę klasztorną felicjanek, kierownik Wydziału do Spraw Wyznań, wyniósł sam na korytarz wszystkie meble z 9 cel zakonnych sióstr. Na rzecz gospodarki komunalnej zostały zabrane także kancelaria parafialna, skład mienia kościelnego oraz kaplica domowa. Cała akcja odbywała się przy udziale milicji obywatelskiej z Kołobrzegu, Koszalina, Białogardu i szkoły milicyjnej ze Słupska. Akcja ta odbiła się szerokim echem wśród mieszkańców Kołobrzegu i obecnych kuracjuszy. Władzom nie pomógł nawet areszt domowy mieszkańców plebanii i odcięcie połączeń telefonicznych. Ludzie licznie gromadzili się przy kościele, nie kryjąc swego oburzenia wobec zaistniałych faktów.

Katechizacja

Franciszkanie w Kołobrzegu po II wojnie światowej stanęli przed koniecznością zapewnienia dzieciom i młodzieży opieki katechetycznej, niestety brak konkretnych opisów dotyczących nauczania religii w pierwszych latach powojennych. Dopiero zapis kronikarski z 1954 r. wspomina, że „za sprawą uruchomienia (...) salki parafialnej do nauczania dzieci poprawiły się warunki katechizacji⁷⁰. Salka została zorganizowana z trzech pokoi na parterze. Na terenie parafii znajdowały się: liceum ogólnokształcące, szkoła budowlana, zasadnicza szkoła zawodowa, szkoły podstawowe nr 1 oraz 7, szkoły w Złotowie, Grzybowie, Starym Borku, Korzystnie, Stramnicy, Błotnicy, Przećminie i Ołożnej⁷¹. Rok szkolny 1958/59 przyniósł nieoczekiwane zmiany w dziele katechizacji. Dekretem ministra oświaty księża zakonni zostali odsunięci od nauczania religii w szkołach. W związku z tym 16 szkół znajdujących się na terenie parafii zostało pozbawionych nauki religii. Katechizacja została wznowiona w grudniu 1958 r. przy kościele. W tym celu zakonnicy wyremontowali i urządzili drugą salkę parafialną. Zaangażowane także katechetów: Stanisława Parasiaka i Władysławę Sawicką⁷².

Pionierskość pracy franciszkanów wynika jeszcze z jednego faktu. Zakonnicy zajmujący się roztaczaniem pieczy duszpasterskiej na terenie ówczesnej diecezji gorzowskiej nie mieszkali w prawnie erygowanych klasztorach, jak tego wymagają przepisy kościelne. To świadczyło o pewnego rodzaju tymczasowości. Stąd też prośba o prowincjała Władysława Ryguły o wyrażenie zgody na erygowanie klasztorów w Darłowie, Lęborku, Kołobrzegu, Koszalinie oraz Sławnie⁷³.

Zakończenie

Niniejszy artykuł próbuje odpowiedzieć na pytanie, na czym polegała pionierskość posługi duszpasterskiej franciszkanów w Kołobrzegu po II wojnie światowej. Przytoczone fakty wskazują na intensywne wysiłki zakonników, działających często w pojedynkę na znacznych obszarach. Działalność duszpasterską musieli zacząć od podstaw, podejmując współpracę z ludnością napływającą z różnych stron przedwojennej Polski. Obok parafian spragnionych obecności kapłana i aktywnie pomagających w dziele odbudowy świątyń do potrzeb służby Bożej napotykali także i takich, którzy z Bogiem i Kościołem nie mieli nic wspólnego. Przeszkody ze strony władz państwowych nie ułatwiały dzieła ewangelizacji.

Summary:

The aim of the article is to show the efforts of the first Franciscan pastor and his successors to take the pastoral care of the Catholics coming from different parts of Poland to Kołobrzeg.

After the Second World War there was a great migration in Poland. Franciscan friars took part in this process when they were moving from central parts of Poland to so called Recovered Territories where they started to create the structures of the Church.

The author describes detailed pastoral activities of the friars (preaching, catechization, sacramental ministry) as well as their care taken to secure and restore church buildings destroyed by the war.



The conclusion states that the Franciscans, however successful, were not only not supported by the state authorities in their pastoral activities but were even facing the hostility and efforts aimed to stop them.

Key words:

Kołobrzeg, Franciscans, Second World War, pastoral ministry, Church, restoration, catechization

Przypisy:

¹ o. Robert Wołyniec, doktorant Wydziału Teologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Gwardian klasztoru i proboszcz parafii św. Franciszka z Asyżu w Ostródzie.

² *Pismo dyrektora Urzędu Generalnego Pełnomocnika Rządu RP w Ministerstwie Administracji Publicznej J. Goryńskiego do Urzędu Prowincjalnego Ojców Franciszkanów w Niepokalanowie*, l.dz. 690/45 z 7.07.1945 r. (w:) R. Dziemba, *Kościół katolicki w Kołobrzegu na tle przemian społeczno-politycznych w latach 1945-1990*, Kołobrzeg 2006, s. 26-27.

³ Por. Archiwum Instytutu Franciszkańskiego w Łodzi-Łagiewnikach (dalej AIF), Teczka: Opracowania własne, P. Mielczarek, *Na uroczystość sześćdziesięciolecia Prowincji M.B. Niepokalanej w Polsce*, s. 4-5.

⁴ Por. P. Mielczarek, *Materiały do Słowa Ojca Prowincjała do Ojców i Braci na złoty jubileusz bytności i pracy franciszkanów na Ziemiach Północnych i Zachodnich*, AIF.

⁵ Por. R. Marek, *Kościół rzymsko-katolicki wobec ziem zachodnich i północnych*, Warszawa 1976, s. 241.

⁶ Por. A. Świda, *Towarzystwo Salezjańskie (Rys historyczny)*. Kraków 1984, s. 203; S. Wilk, *Sto lat apostołstwa salezjańskiego w Polsce (1898-1998)*, Lublin-Warszawa 1998, s. 24 (w:) E. G. Wiązowski, *Kardynał August Hlond jako twórca podstaw administracji kościelnej na Pomorzu Środkowym po II wojnie światowej*, s. 156, <http://bibliotekacyfrowa.eu/Content/29815/32788%200001.pdf>

⁷ Por. *Kronika Parafii św. Marcina w Kołobrzegu 1945-1972*, s. 6.

⁸ Pierwszy burmistrz inż. Stefan Lipicki wspomina, iż „stan zniszczeń Kołobrzegu określa się na 87 %. Urządzenia komunalne i zakłady pracy zniszczone zostały w 95 %. Pozostały tylko szczątki miasta, a i te były w oplakanyam stanie”.

⁹ *Kronika...*, dz. cyt., s. 6; Sz. Grodzki, *Historia pierwszego dziesięciolecia parafii Kołobrzeg 1945-1955*, s. 3 AIF, Teczka Kołobrzeg.

¹⁰ Parafia św. Marcina przy kościele NMP w Kołobrzegu (tablica informacyjna w Kołobrzegu pióra o. Piotra Mielczarka) AIF Teczka Kołobrzeg parafia św. Marcina.

¹¹ R. Dziemba, *Kościół katolicki w Kołobrzegu: początki*, miastokolobrzeg.pl/historia/6635-kocio-katolicki-w-koobrzegu-pocztki.html [dostęp 04.11.2018].

¹² O. Szymon Grodzki szacuje zniszczenie Nonenkirche na 30% - Sz. Grodzki, *Historia...*, dz. cyt. s. 3.

¹³ Por. R. Dziemba, *Kościół katolicki w Kołobrzegu: początki*, miastokolobrzeg.pl/historia/6635-kocio-katolicki-w-koobrzegu-pocztki.html [dostęp 04.11.2018].

¹⁴ Zaświadczenie Pełnomocnika Rządu RP na Obwód Kołobrzeg-Karolino dla proboszcza Parafii Matki Boskiej Niepokalanej w Kołobrzegu w sprawie nadania w użytkowanie działki z kościołem i klasztorem, z 20.12.1945 r., w: R. Dziemba, *Kościół katolicki w Kołobrzegu na tle przemian społeczno-politycznych w latach 1945-1990*, Kołobrzeg 2006, s. 25. P. Mielczarek, *Eksmisja z kołobrzesckiej plebanii*, s. 30, AIF.

¹⁵ „Słowo Powszechne” art. *Między życiem a śmiercią* 01.05.1970 w: AIF, Teczka: Kołobrzeg par. św. Marcina, *Wydarzenia 1945-1967. Dane zebrane przez o. Antoniego Książka*.

¹⁶ Kronika była sporządzona przez o. Szymona Grodzkiego w 1959 r. na podstawie posiadanych źródeł

¹⁷ Por. P. Mielczarek, *List do prow. O. Władysława Ryguły*, Szczawnica 08.05.1970, AIF.

¹⁸ Por. tamże.

¹⁹ R. Dziemba, *Kościół katolicki w Kołobrzegu: początki*, miastokolobrzeg.pl/historia/6635-kocio-katolicki-w-koobrzegu-pocztki.html [dostęp 04.11.2018].

²⁰ Por. S. Lipicki, *Kołobrzeg 25 lat temu. Między życiem a śmiercią*, art. w: „Słowo Powszechne” 1.05.1970, AIF Teczka Kołobrzeg.

²¹ S. Grodzki, *Historia...*, dz. cyt., s. 4, AIF.

²² Por. P. Mielczarek, *Pięćdziesięciolecie obecności i pracy duszpasterskiej franciszkanów w diecezji gorzowskiej i koszalińsko-kołobrzesckiej*, AIF.

²³ P. Mielczarek, *List do prow. O. Władysława Ryguły*, Szczawnica 08.05.1970, AIF.

²⁴ Por. *Kronika...*, dz. cyt., s. 7.

²⁵ Obecna ulica Jedności Narodowej.

²⁶ Por. *Kronika...*, dz. cyt., s. 8.

²⁷ R. Dziemba, *Kościół katolicki w Kołobrzegu: początki*, miastokolobrzeg.pl/historia/6635-kocio-katolicki-w-koobrzegu-pocztki.html [dostęp 04.11.2018].

²⁸ Wzrost liczby mieszkańców Kołobrzegu odzwierciedlał się w zwiększeniu liczby chrztów ze 156 w roku 1946 do 535 w roku

1949 oraz zawieranych związków małżeńskich z 21 w roku 1945 do 156 w roku 1948.

²⁹ Por. *Kronika...*, dz. cyt., s. 7.

³⁰ Por. tamże, s. 8.

³¹ Por. tamże, s. 9-10.

³² Tamże, s. 19.

³³ Por. tamże, s. 29.

³⁴ Por. tamże, s. 10.

³⁵ Por. tamże, s. 26.

³⁶ Por. tamże, s. 30.

³⁷ Por. tamże, s. 32.

³⁸ Por. tamże, s. 35.

³⁹ Por. tamże, s. 56.

⁴⁰ Por. *Kronika...*, dz. cyt., s. 81.

⁴¹ Tamże, s. 64-65.

⁴² Por. tamże, s. 65

⁴³ Tamże, s. 97

⁴⁴ W Kołobrzegu par. św. Marcina o. Izydor Koźbial, gwardian z Niepokalanowa i o. Grzegorz Kozieł, misjonarz, w Charzynie o. Tymoteusz Zabłocki i o. Mieczysław Seroczyński, franciszkanie z Warszawy, w kościele filialnym św. Krzyża o. Jerzy Wierdak z Niepokalanowa i o. Celzy Rdzanek z Poznania.

⁴⁵ Por. *Kwestionariusz Diecezji Gorzowskiej*, Archiwum Diecezji Kozalińsko-Kołobrzesckiej (ADKK), Sygn. 109.

⁴⁶ *Dziekańskie sprawozdanie wizytacyjne z 25.09.1962 r.*, ADKK, Sygn. 109.

⁴⁷ Por. D. Kubicki, *Kołobrzaska konkatedra świadek tysiąclecia*, s. 37. AIF.

⁴⁸ D. Kubicki, *Kołobrzaska...*, s. 39-40.

⁴⁹ Por. tamże, s. 40. Według zapisu kronikarskiego było to 25.05.1957 (*Kronika...*, dz. cyt., s. 20.).

⁵⁰ Por. C. Baran, *Z uroczystości poświęcenia kolegiaty w Kołobrzegu*, s. 11, teczka Kołobrzeg – kolegiata, AIF.

⁵¹ Por. *Schematyzm 1982*, s. 192.

⁵² Por. *Pismo o. Proboszcza Piotra Mielczarka do Ks. Bpa Ordynariusza Wilhelma Pluty z dn. 20.10.1963 r.*, ADKK.

⁵³ Por. *Pismo o. proboszcza Piotra Mielczarka do Prześwietnej Kurii Biskupiej w Gorzowie Wielkopolskim z dn. 14.11.1965* ADKK Sygn 110.

⁵⁴ P. Mielczarek, *Pięćdziesięciolecie...*, dz. cyt., s. 30.

⁵⁵ *Kronika...*, dz. cyt., s. 8.

⁵⁶ Tamże, 94-95.

⁵⁷ E. Stępień, *Kołobrzeg w archiwum IPN – 30 (68)* www.miastokolobrzeg.pl/historia/6755-koobrzeg-w-archiwum-ipn-30-68.html

⁵⁸ P. Mielczarek, *Pięćdziesięciolecie...*, dz. cyt., s. 30-31.

⁵⁹ Por. *Kronika...*, dz. cyt., s. 16.

⁶⁰ Uroczystość poświęcenia nowego tabernakulum oraz stacji Drogi Krzyżowej odbyła się 06.01.1956 r. Koszty odnowienia wyniosły 11.000 zł.

⁶¹ Por. *Kronika...*, dz. cyt., s 30.

⁶² Por. tamże, s. 53.

⁶³ *Kronika...*, dz. cyt., s. 53.

⁶⁴ Tamże, s. 31.

⁶⁵ „Zwrócić szczególną uwagę na działalność ks. dziekana Piotra Mielczarka w Kołobrzegu, który ostatnio uaktywnił swoją działalność oraz na księdza wikariusza P., który jest wpływowy i ceniony przez księdza dziekana, a zajmuje się wyłącznie wychowaniem młodzieży. Księży tych poddać systematycznej obserwacji”. Plan pracy Referatu Służby Bezpieczeństwa w Kołobrzegu za okres od 1 kwietnia 1961 roku do 30 września 1961 roku sporządzony przez Szefa kołobrzesckiej SB kpt. B. Starostę i zatwierdzony przez Wojewódzkiego Szefa SB płk>. Cieślaka (sygn. akt IPN Sz 00103/26) w: E. Stępień, „Kołobrzeg w archiwum IPN – 30 (68) www.miastokolobrzeg.pl/historia/6755-koobrzeg-w-archiwum-ipn-30-68.html [dostęp 4.11.2018].

⁶⁶ P. Mielczarek, *Eksmisja z kołobrzesckiej plebanii*, s. 30, Teczka Pięćdziesięciolecie obecności, Eksmisja, Słowo Prowincjała, AIF.

⁶⁷ Płacenie czynszów byłoby jednoznaczne ze zrzeczeniem się prawa własności do użytkowanych obiektów sakralnych, które miały być rekompensatą dla Kościoła za mienie kościelne pozostawione na Wschodzie, za Bugiem.

⁶⁸ P. Mielczarek, *Eksmisja z kołobrzesckiej plebanii*, s. 30, teczka Kołobrzeg. Parafia św. Marcina, AIF.

⁶⁹ Tamże, s. 31.

⁷⁰ *Kronika...*, dz. cyt., s 11.

⁷¹ *Kronika...*, dz. cyt., s. 37.

⁷² Tamże, s. 28-29.

⁷³ *Pismo o. Prowincjała Władysława Ryguły do ks. Bpa*, Warszawa, 20.09.1969 r., s. 2, ADKK.